

p. 1) Wpis do kum. ochr. pracy

5881 Główny. 29/5 19. <sup>paris</sup>

(1) We wtorek 18. 10. 1919 byłem razem z Hr. Ziślowickim i p. Kisielcem (z Ministerstwa Pracy) w ministerstwie spraw zagranicznych (Quai d'Orsay). - Ze strony francuskiej brał udział w konferencji p. Heibelke (na stanowisku vice-ministra) oraz pp. Bouchet, Valide, Nogara, Delavay, Logrand, Ricard (szefowie sekcji lub wydziałów). - Tematem rozmów była imigracja polskich robotników do Francji. Francuzi przed wojną mieli już we Francji polskich robotników (przez Ławojstok i innych). Ocena ich pracy nie wypadła na ich korzyść, - w skutku tego francuzi są trochę niezadowoleni. Choć rozważa się nową próbę. - Prasa, jednak, ażeby nie podjąć się tak pośrednictwa i wyboru odpowiednich jednostek ze strony polskiej materiału. - Rozgdyż prosto (mimo własnej pracy) ma wziąć to na siebie? - Jakim ma być ten materiał? Jakich ludzi Francja najchętniej widziela by u siebie? Odpowiedź na to wypadła negatywnie: nie dozwolonych przegrani niemieckim, nie mówiących po niemiecku, nie mogących u siebie francuskiej uchodzić za przyjaciół "bo mówią". - Ludzie ci potrzebni byli by do roboty większych i górniczych. Na pracę

a  
b  
c

Ich potrzeba by było kilkuset do robót  
 rólanych; kilkuset do robót górniczych. Wśród  
 ich pracy, wynagrodzenia, życia (prawo; pracy;  
 wzięć) były by te same, co i sta między innymi.  
~~Ich~~ ~~by~~ ~~praca~~ Starano by się zadowalać  
 ich przyrzucaniem, sporządzeniem i zwróceniem  
 się; ~~o~~ ustanowianiu by ich przechowaniem  
 religijne, starano by się ewentualnie o cyfry  
 historycznych pomiarów i duchownych kato.  
 historycznych pomiarów, sta staro ich; sta prawo  
 ich trzymano by przy departamencie pra.  
 cy cyfrowej, fealskich formacjami  
 i L. D. Oprócz tego dostawo by im wy.  
 sytai do domu bez agraracji kał prędko  
 i, ja i sprawunki (towary up. obuwie).  
 Kwesta przyjazdu; kwesta powrotu były by  
 pokrywane przez patronów (~~przez~~ francuzów)  
 w proporcji do czasu, który nakładnie  
 przeprowadzał by u nich. Należało by je  
 kał, aaby nakładnie nie mogli ciegła i sta.  
 Le numerai między bez żadnej pracy  
 my. -

Conférence de la Paix

Paris, le \_\_\_\_\_ 191.

Commission de Législation Internationale  
du Travail

127, Rue de Grenelle

Ministère du Travail  
et de la Prévoyance Sociale

Tél. { Saxe: 27-39.  
Saxe: 31-26.  
Saxe: 31-32.

To za teni mo'w. Lisiny o pasportach  
i' immigrantow, o unieszeniu  
ich (o i' te mo'w.) w grupach, aby mi  
czuli' sie' w dostawieniu etc...

Stawilo na teni i' ze francuzi opre-  
czyli projekt umowy (typ, model)  
przedstawia' go nam do przyjecia ewag i  
po teni znowne zejdzieniu sie' na pertraktacji.

My ze swej strony specjalnie do  
tej sprawy radzi' byli bysmy tu sprowadzi'  
p. Ahofawera, jako specjalistę, baczno pad  
tytu' wygledem dostawienia etc...

Ja zrobic' miatemu warzenie  
etc... ktory' wybral sie' w droga, puzna,  
i' puz' gaj'ga, podra' i' zaraz na "brzeju  
ostate' m' mieloz'nie. Agrouma narada  
przedstawiceli dwach narodow (!!) a rezult  
tak j'j' = tyzige immigrantow (!!). - Ale  
nie' chce' sie' temu zrasac, bo mase' byc' ze  
za teni ~~droga~~ w letym paczku etc...  
poj'dzie' wcale powadily "ci'z'g' dalszy". -  
Wystaje' mi' sie' do teni prawda podobna,  
ze j'uz' druz' po za plecami ni'z' wstawa,  
zwracaj' sie' do nas stowami etc... chwis-

mierzno-gospodarskie i zglądami obojęt-  
 5, awo ludmi, a ta, kacy, kwoisy kwerdka, ze i  
 da cyfra jest mierzem w porównaniu z szkatka,  
 paloseba, która abasi się dapaia wóteras, gdy  
 francuzi zawnia, doprowadzai do jeunageln  
 kburzone miasta i zrujnowane prowincji swi-  
 je. - #

Jako zupełnie adwersetna sprawa należą ob-  
 nysze sposób zawierania kontraktów i gwa-  
 nancy. Za tych, kwoisy heta, się zwali palozym.  
 denci. Kontrakty muszą być b. szczegółowe, bo  
 nasz chłop pojedynczo wzięty, bez znajomości  
 języka, zmycajów, musi być obrutnie myrysty.  
 nym. Było by dabsie, ariby musi powstać u nas  
 biuro kancyonowane. - Paskhotomany ~~ni~~ nasz  
 robotnik nie procesomaty się ze swoim krajem  
 dseretem w obcym państwie, i według obcych  
 praw, a u siebie, według praw pałobch. w  
 zgodzie pałobch, z biurem kancyonowanym feet-  
 sztem. Dopiero do niego musi być mui z  
 obcym państwem umowa, ~~kt~~ w której mui  
 by zastrzeżone adschadowanie w razie prze-  
 grani sprawy. Rzucam nys! z grubą. Wci-  
 ze ~~Ases~~ ję przeprowadzeni, jest dacy  
 ni praktyce trudne. Jedem jednal porochonany  
 ze jest możliwe. - >

5  
2) W tych dniach skonczy swe prace Komisja Pracy  
w ktorej reprezentowalim nasze sprawy. - Rozprawymy  
z jej prace komisji finansowych i ekonomicznych, w  
ktorych sa czynne adwokaty prawne. - Chybnym z nich  
niektore, a mianowicie: a) des methodes deloyales de  
concurrence, b) des contrats et reclamations, c) des  
contrats d'avant-guerre i) d) des reclamations resal.  
avant de la liquidation, requisition, mise sous sequestre  
au vente de proprietes et affaires emmeues. - To co  
realizowal sie z mocarstwami centralnymi ~~za~~ zarzoo.  
waty sie dwa systemy: 1) adily kady narod wazyt  
na parcel swiej mater'nosci wszystko, co w granic  
each swego państwa musi zabrac tym mocarstwom,  
i z nich padanym, 2) adily ze wszystkich tych  
narod, ktore mocarstwom centralnym zabrac heb  
shout'sho wai' muria uczynic wspolna massa  
upatwaci (masse globale) i zity z tej masy  
wszystki narody otrzymaty w pewnej proporcji  
czesci swych mater'nosci a) według ustalonej listy  
perwersenstwa dla wiektonych rodzajow mater'nosci  
i b) według ustalonej z gory planu czesciama z  
masy dla ruznych narodowosci. - Wpierzosi stoi  
na tym drugim punkcie widzenia: - Nasz pol, Licy  
i ekonomisci unaczaja rowniez, ze lepiej dla nas  
hepiej zespolic sie z interesami ruznych mocarstw  
entendy, gdyz wtedy one, popierajace wlasne inte-  
resy byly kumulowane i nasz interes popierai.

Tat. Jaż do Komisji pracy weiggnym na swego  
 powożnika i ~~raz~~ ewentualnego (w razie potrzeby)  
 zastępcę - p. Sakala. Tak do Komisji finansowych  
 i ekonomicznych powożam ~~do~~ ludzi z naszej  
 paczki (Downarowski up.) a) aby mieć się na kogo  
 spisać, b) aby mieć trochę więcej walnego cz.  
 Tu na spramie paltyli uogólniej. -

3) W piątek dn. 21/11/19 zaprosiłem mnie  
 do siebie na dyktand angielski minister pracy p.  
 Brounes (Boëns). - Było ich sześciu, a ja jeden.  
 Złaził mi się, że to był jeden z pułkowników  
 wioch wciarow w Paryżu. - Mówił mi o  
 Komendancie, o premyerze, o wszelkiego rodzaju  
 wojnie polskiem (z krapi, barysa, Włoch, talouch  
 i Adessy), o sejmie, o sprawie rubej, o przygotowa-  
 niach ekonomicznych krapi i t.p. - Mówił mi o inwe-  
 stacjach jakie przez Główny Anglii mogłyby z Polak  
 prowadzić. - o przedewszystkiem mówił mi  
 o tem co należy zrobić dla Polski natychmiast,  
 dać jej granicy, stworzyć z niej państwo mocne,  
 poważyć jej wojtko i armię, dać jej żywność  
 do czasu nowych zbiorów i stworzyć jej wielki  
kapitał na inwestycje pod zupełnie pewne za-  
 bezpieczenie. - Sprawa była prowadzona tak gor-  
 co, że przeszedłszy do porządku w noc z zapew-  
 nieniem, że wkrótce spotkamy się znova. - Bardzo  
 ciekawie wstęchawali się w charakterystyczne komendanta  
 i w zupełnie jasne tłumaczenie jego myślenie pol-  
 skie paltyli.



W sprawie granic pomiędzy Białą, a Niem.  
 cami głównym naszym nieprzyjacielem okazał  
 się Lloyd George. - Kiedy na radzie Przesady  
 Lloyd George ostrzegł, że oddanie nam prawa  
 ci przez Niemców zamieszkałych sprzeciwiab  
 by się rzekomo punktom Wilsonowskiemu, Wł.  
 son zapowiedział i prosił, aby w ~~to~~ jego rzeczo-  
 nastu punktów nie stosować w sposób za-  
~~przeciwny~~ spzeciwny się zdowemu Leutow  
jego państwa.

Jeżeli stworzymy siłę Białą z dostępcem  
 do morza, to trzeba jej dać kolej od strawy  
 do Głanika, a jeżeli po drodze, prawy tej kolei,  
 znajda się myśli ~~z~~, obrygi z ludźmi nie  
mieche - do brudno.

Wszystko to jednak sprawa zastata odro-  
 czona aż do abstrakcji ogólnych granic  
 Niemiec.

Wierzący w koncepty a finansowej i  
 ekonomicznej zapadały uchwaty dotyczące spro-  
 hów obliczania się w przyszłości pomiędzy par-  
 tiami centralnymi z jednej, a państwami  
 ententą - z drugiej strony. Nie było tu wcho-  
 dzi w bieżącą ocenę postępowych praktyk  
 wsei, z ogólnego ich charakteru wynika, że



encjegazna,

"liga narodow" nie bedzie iustytucyj<sup>encjegazna</sup> i<sup>encjegazna</sup> Tu, decydu-  
 jąca faktycznie sprawy, - chci<sup>encjegazna</sup> bedzie niwata powa-  
 żą moralną, nie bedzie jedną niwata s<sup>encjegazna</sup> faktycz-  
 nej. Nihil na nią, nie rachuje w bieżącym finan-  
 sowym i ekonomicznym. - Dawniej projektowano, że  
 to ona właśnie utworzy pewnego rodzaju nadzór  
stosunku finansów i regulować będzie naturę i<sup>encjegazna</sup> przy-  
 padające <sup>poszerzenie</sup> moce z obliczeń wojennych. - Ona  
 miała mieć ten w<sup>encjegazna</sup> i długoterminowy kredyt,  
 którym miała operować. Ona miała mieć kontrolę  
 nad wykonaniem wzajemnych zobowiązań. - Wresz-  
 ta' ona miała myśleć myślać, co ma się stać z  
 tem państwem, które stawiało by opór ogólnym postę-  
 powcom narodów. Z obecnych decyzji finan-  
 sowych i ekonomicznych widać, że pod tym wzglę-  
 dem przesłano weryfikację na pomysł "ligi narodów".  
 Rady narodów obawiają, w jaki sposób ona dostanie  
 swą. - Komisji z góry ustanawiają ~~te~~ organy  
 wykonawcze i kontrolujące wspólnie, nie mi  
 wspominają o Komisjach "ligi narodów".

7) Mogłoby być podkreślenie, że o ile  
 uchwały Komisji pracy zapadły pod wpływem  
 pewnych ogólnych ludzkich przesądów, o tyle  
 w Komisjach finansowych i ekonomicznych liż  
 myślenia, jest: jaś rozprawiać się z szkodami,  
jaś ich ukarać, jaś od nich dostać jaknajwięcej.

8) Przesyłam pod adresem m. Minkewicza  
parę listów z tychże na dowód do nas  
nowożytności.

*Handwritten note in blue ink:* Handwritten note  
9) Chciałbym, abyś do Komendanta miasta  
szła w następującej sprawie: Rząd francuzki  
jest wszystkim obywatelom Francji przestaje  
bezwzględnie sprzątać procentowych raso-  
wów kapitałów włożonych w rasyjskie fabryki,  
kopalnie, przemyśle, rolnictwo etc, a to w celu wzmoc-  
nienia na listę własności uprzywilejowanych  
(de privilégiés), kiedy nadejdzie chwila rasyjska  
z organami rządu rasyjskiego. Dobrze by było  
aby rząd polski w Warszawie (a także i Komenda  
naczelna polski w Paryżu) w obronie materialnych  
naczelnych, w interesie innych obywateli polski  
uformowanie analogicznych list, daty rządu  
interesów polski. Trzeba by było  
by w tym celu o obronie interesów polski  
(materialnych), zjednoczenia by wielu  
ludzi zainteresowanych tak w kraju, jak  
za jego granicami (exempli modo powiadom  
wiadom, że wśród polski we Francji jest  
wielu pensjonarzy rasyjskich małżonków).

10) Zgłosił się do mnie, jako do dawnego inżyniera  
z Petersburga, gruzini z Cezidze na ca-  
łowiec z kęps, że jest w Paryżu jedno  
w której sprawie jest Krym i Kaukaz

11) rozgadaniem ich spochłaniem. Jako pomysłomym  
sabi wysytko, co dla państwa pałskij mogło by  
miej jakichkolwiek znaczenie.

11) Radnym proponuję Komendantowi, że  
tu jest Stau. Pasner (2, Peronek). Jest to estowak  
młody, zacny, wreczymi słacym idealom, a dany in-  
terem pałskij; mający w poważnych sprawach  
europejskich wielki zachowanie. Może, między dalsze  
plany, Komendant zwałaby dla niego odpowiedni  
stanowisko bądź tu w Paryżu, bądź w kraju. - On  
pawooci chętnie, na każde zamierzenie. - Jutro  
dostępny mu papiero, dotyczące Komisji pracy, aby  
napisał coś o niej. Do Sędzię Rappaporta  
pisatem, aby Panewowi należało wysytki wpe-  
czenie waczątki myślowi twa prawu. -  
Panewowi niepraszajcie nami rozumowaja tu do-  
le placki o anarchji w pałce państwa, dobose  
by było, aby on o <sup>naszych</sup> ~~pałce~~ organizacjach prawu-  
czych napisał. - Wtedy, gdy mamy się czym  
pachmatić, należało by to uczynić. - Niech Pan  
z Pałki swojej zatelefonuje do Sędzię Najwyższego  
i rozmówi się co do tego z Sędzię Rappaportem.

12) daję mi abrygnatem mi tylko odgłosu.  
Dziś na moje pisma, ale nawet wiadomości o  
ich otrzymaniu. - Uspokoilo by mnie to, aby w  
ostat. że one do Belwedera dochadzają. - W pra-  
del przeszedł, następną drogą wiadomości. Dziś

Smolek  
nie pomyślał  
niech

Osnyu 29/3 19.

Conférence de la Paix

Paris, le \_\_\_\_\_ 191\_\_

Commission de Législation Internationale  
Du Travail

127, Rue de Grenelle

Ministère du Travail  
et de la Prévoyance Sociale

Tél. { Saxe: 27-39.  
Saxe: 31-36.  
Saxe: 31-32.

Konkurs i' sprecze, na porocz, bo nie  
wrem, esy na pewnem czas kuc' ko.  
slane' prserwana komuntacji prair  
poerzgi' bezposrednie. - Oproune tu  
zrobty, wrasenie w' adomosc' z Wz

g. us. Komitet Dzielcyciu' poserwat swe przygona.  
Naradz' sa' przy brawach zamknitych. Myszaj  
sig, ze sytuacja obecna wpłynie na przyprserwienie  
Zakos'iczenia' rohowar' i' na szybku' dokonczemie  
prac przygotowawmych do traktaty pahajji.

~~Leszek~~ Jutro mamy narady z eston.  
czyhami i' tatyssami, a pojutrze z ~~urazduhan~~  
przedstawicielami macynach; francuzskij; lito.  
rzy zaakcepti nas w' sprawie utworzenia' komitetu  
Lanco-pulona'is w' sprawach nawiazania' wstom-  
honi' handlowykh. Nic o tem nie p'roze, bo uyzglaz  
ni' do na geszeft. Musze przyjssei' sig' temu  
blorsiej.

Leszkan Pana sedocerni i' prasy o tre.  
ferawami Kamerdantowi w' przyobhrak' spom.  
pawyziszych.

Panhi: *[Signature]*

28/III 19.

NACZELNE DOWODSTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L. Dz. 588 / Dnia 29 / III 1919 r.  
załącz. Wydział.

5. 4.

9

588/T

Do  
MINISTERSTWA SKARBU.

W załączeniu przesyłam list p. Patka -  
do wiadomości i dla wydania odpowiednich zarządzeń.

(p. 9.)

Major i Adjutant Generalny.

1 załącznik.

O d p i s .

LIST p. PATKA z dn. 25.III.19.

1. We wtorek 18. III. 1919 byłem razem z hr. Zótkowskim i p. Kisielcem /z Min. Pracy/ w Min. Spr. Zagr. /Quai d'Orsay/. Ze strony francuskiej brał udział w konferencji p. Herbette /na żrawach wice-ministra/ oraz pp. Bronchet, Vallée, Nogaran, Delavay, Degrand, Bicard /szefowie sekcji lub wydziałów/. Tematem rozpraw była imigracja polskich robotników do Francji. Francuzi przed wojną mieli już we Francji polskich robotników /przez Zamoysskich i innych/. Ocena ich pracy nie wypadła na ich korzyść, wskutek tego Francuzi są trochę zrażeni. Chcą rozpocząć nową próbę. Proszą jednak, ażeby rząd polski podjął się tak pośrednictwa jak i wyboru odpowiednich jednostek ze znanego mu polskiego materiału. Rząd przeto /Min. Pracy/ ma wziąć to na siebie/. Jakim ma być ten materiał? Jakich ludzi Francja najchętniej widziałaby u siebie? Odpowiedź na to wypadła negatywnie: Nie dotkniętych prądami niemieckimi, nie mówiących po niemiecku, nie mogących u ludności francuskiej uchodzić za przyjaciół "boszów". Ludzie ci potrzebni byłiby do robót wiejskich i górniczych. Na początek potrzeba by było kilkuset do robót rolnych i kilkuset do robót górniczych. Warunki ich pracy, wynagradzania, bytu /praw i przywilejów/ były by te same, co i dla miejscowych. Starano by się zadowolnić ich przyzwyczajenia, sposób życia i żywienia się, uszanowano by ich przekonania religijne, starano by się ewent. o cyrkulujących wśród nich duchownych katolickich polaków, dla skarg ich i dla spraw ich trzymanoby przy departamencie pracy cudzoziemskiej polskich tłumaczy itd. Oprócz tego dozwolono by im wysyłać do domu bez ograniczeń tak pieniądze, jak i sprawunki /towary, np. obuwie/ koszta przyjazdu i koszta powrotu byłyby pokrywane przez patronów /francuzów/ w proporcji do czasu, który robotnik przepracowałby u nich. Należałoby jednak, ażeby robotnik nie mógł ciągle i stale zmieniać miejsca bez żadnej przyczyny. Ponadto mówiliśmy o paszportach dla imigrantów, o umieszczeniu ich /cile można/ w grupach, aby nie czuli się odosobnieni etc. Stańczę na tem, że Francuzi opracują projekt umowy /typ, model/ przedstawiają go nam do poczynienia uwag i potem znowu zejdziemy się na pertraktacji.

My ze swej strony specjalnie do tej sprawy radzi byliśmy tu sprowadzić p. Okołowicza, jako bardzo pod tym względem doświadczonego człowieka. Ja osobiście miałem wrażenie człowieka, który wbrał się w długą, piękną i pociągającą podróż i zaraz u brzegu osiadł na mieliźnie. Ogromna narada przedstawicieli 2-ech narodów, a rezultat jej - tysiąc emigrantów. Ale nie chcę się tem zrażać, bo może być, że za tem nikłym początkiem, pójdzie wcale poważnym "ciąg dalszy". Wydaje mi się to tem prawdopodobniejszym że już dziś poza plecami Ministerstwa, zwrócili się do nas stowarzyszenia ekonomiczno-gospodarskie z żądaniem ok. 5000 ludzi, a są tacy, którzy twierdzą, że i ta cyfra jest niczem w porównaniu z istotną potrzebą, która okaże się dopiero wówczas, gdy Francuzi zaczną doprowadzać do porządku zburzone miasta i zrujnowane prowincje swoje:-

Jako zupełnie oddzielną sprawę należy obmyśleć sposób zawierania kontraktów i gwarancję dla tych, którzy będą się czuli pokrzywdzeni. Kontrakty muszą być b. szczegółowe, bo nasz chłop pojedynczo wzięty, bez znajomości języka i zwyczajów, może być okrutnie wyzyskiwanym. Byłoby dobrze, ażeby może powstało unas biuro kaucjonowane. Poszkodowany nasz robotnik nie procesowałby się ze swoim krzywdzicielem w obcym państwie, i wg. obcych praw, a u siebie, wg. praw polskich, w sądzie polskim, z biurem kaucjonowanym polskim. Dopiero to biuro musiałoby mieć z obcym państwem umowę, w której miałoby zastrzeżone odszkodowanie w razie przekroczenia sprawy. Rzucam myśl zgruba. Wiem, że jej przeprowadzenie jest dość w praktyce trudne. Jestem jednak przekonany, że jest możliwe.

2/ W tych dniach skończy swe zajęcia Komisja Pracy, w której reprezentowałem naszą sprawę. Rozpoczynają się prace Komisji Finansowych i Ekonomicznych, w których są czynne oddziały prawne. Obejmują z nich niektóre, a mianowicie: a/ des méthodes de s loyales de concurrence, b/ des contrats et reclamations, d/ des contrats d'avant-guerre, d/ des reclamations résultant de la liquidation, requisition, mise sous sequestre ou vente de propriétés et affaires ennemies. Co do rozliczeń się z mocarstwami centralnymi zarysowały się dwa systemy: 1/ ażeby każdy naród wziął na poczet swej należności wszystko, co w granicach swego państwa może zabrać tym mocarstwom i ich poddanym, 2/ ażeby ze wszystkich tych rzeczy, które mocarstwom centralnym zabrać lub skonfiskować można uczynić wspólną masę upadłości /masse globale i żeby z tej masy wszystkie narody otrzymały w pewnej proporcji część swoich należności a/ według ustalonej listy pierwszeństwa dla niektórych rodzajów należności i b/ według ustalonego zgóry planu czerpania z masy dla różnych narodowości. Większość stoi na tym drugim punkcie widzenia. Nasi politycy i ekonomiści uważają również, że lepiej dla nas będzie zespolic się z interesami różnych mocarstw Ententy, gdyż wtedy one, popierając własne interesy, będą zniewolone i nasz interes popierać.

Ja do Komisji Pracy wciągnąłem na swego pomocnika i ewentualnego "wa w razie potrzeby" zastępcę, p. Sokala, tak do Komisji Finansowych i Ekonomicznych powciągam ludzi z naszej paczki /Downarowicz np./ a/ aby miś się na kogo spuścić, b/ aby mieć trochę więcej wolnego czasu na sprawę polityki ogólnej.

3/ Piątek, dn. 21. 3. 1919 zaprosił mnie do siebie na obiad angielski minister pracy, p. Burnes /Börns/. Było ich 6-ciu, a ja jeden. Zdaje mi się, że to był jeden z pożyteczniejszych moich wieczorów w Paryżu. Mówiliśmy o Komendancie, o premierze, o wszelkiego rodzaju wojsku polskiem /z kraju, Paryża, z Wschodu, Salonik i Odessy/, o Sejmie, o sprawie rolnej, o przyszłości ekonomicznej kraju itp. Mówiliśmy o interesach, jakie przez Gdańsk Anglicy mogliby z Polską prowadzić. A przede wszystkim, mówiliśmy o tem, co należy zrobić dla Polski natychmiast, dać jej granicy, stworzyć z niej państwo mowne, posłać jej wojsko i amunicję, dać jej żywność do czasu naszych zbiorów i otworzyć jej wielki kredyt na inwestycje, pod zupełnie pewne zabezpieczenie. Sprawa była traktowana tak gorąco, że przesiadaliśmy do późna w noc, a zapewnieniem, że wkrótce spotkamy się znowu. Bardzo ciekawie wsłuchiwali się w charakterystykę Komendanta i w zupełnie jasne tłumaczenie jego wykład z n i e p o l s k i e j p o l i t y k i .

4/ Niedziela od 4 do 6.1/2 spędziłem w tym środowisku, o którym mówiłem z Komendantem przed wyjazdem. Miałem tam wykład o zatargu polsko-czeskim, gdyż sprawa ta stoi źle i potrzebuje poparcia we wszystkich sferach. Czesi oddali Entencie wielkie usługi, ale nie za darmo. Umieli wyzyskać sytuację. Siedzieli tu przez cały czas wojny. Zdobyli liczne przyrzeczenia i dziś walczą za nich ci właśnie, którzy im podczas wojny jeszcze te przyrzeczenia dali. Są to najpoważniejsi działacze mocarstw zjednoczonych. Walka przeto jest nad wszelki wyraz trudna. Dmowski i jego obóz w tym punkcie zwątpili w zwycięstwo. Tym większy przeto ciężar spada na nas. Wysiłamy się i podtrzymujemy tę sprawę gdzie możemy i jak możemy. W przyszłą-sobotę, dn. 29. 3. 19 będę w tej sprawie miał znowu konferencję z takimi ludźmi, którzy decydująco na opinie sfer miarodajnych wpłynąć mogą. Dziwne tu się dzieją rzeczy. Niekiedy sprawy zawiązane zostają zdecydowane prosto i prędko, a niekiedy przy sprawie pozornie prostej powstaje takie skłębienie najrozmaitszych nici, że rozwiązać je trudno. Powstają węzły gordyjskie, a niema Aleksandra Wielkiego.

5/ W sprawie granic pomiędzy Polską, a Niemcami głównym naszym nieprzyjacielem okazał się Lloyd George. - Kiedy na radzie Dziesięciu Lloyd George oświadczył, że oddanie nam prowincji przez Niemców zamieszkałych sprzeciwiło by się czterem punktom Wilsonowskim, Wilson zaprotestował i prosił, aby jego czterem punktom nie tłumaczyć w sposób sprzeciwiający się zdrowemu sensowi jego polityki.

Jeżeli stwarzamy silną Polskę z dostępem do morza, to trzeba jej dać kolej od Miawdydo Gdańska, a jeżeli po drodze przy tej kolei znajdują się okręgi z ludnością niemiecką - to trudno.

Pomimo to jednak sprawa została odroczone aż do określenia ogólnych granic Niemiec.

6/. Wczoraj w komisjach a/ finansowej i b/ ekonomicznej zapadły uchwały, dotyczące sposobów obliczania się w przyszłości pomiędzy państwami centralnymi z jednej, a państwami ententy - z drugiej strony. Nie będę tu wchodził w treść i ocenę poszczególnych postanowień, z ogólnego ich charakteru wynika, że "Liga Narodów" nie będzie instytucją energiczną, silną, decydującą faktyczne spory. Może będzie miała powagę moralną, nie będzie jednak miała siły faktycznej. Nikt na nią nie rachuje w kierunku finansowym i ekonomicznym. Dawniej projektowano, że to ona właśnie utworzy pewnego rodzaju NAD-MINISTERJUM FINANSÓW i regulować będzie należności, przypadające poszczególnym mocarstwom z obliczeń wojennych. Ona miała mieć ten wielki i długoterminowy kredyt, którym miała operować. Ona miała mieć kontrakt nad wykonaniem wzajemnych obowiązków. Wreszcie ona miała wydawać wyroki, co ma się stać z tym państwem, które stawiliby opór ogólnym postanowieniom narodów. Z obiednych dążeń finansowych i ekonomicznych widać, że pod tym względem przestano liczyć na powagę "Ligi Narodów". Każdy naród obmyśla, w jaki sposób on dostanie swoje. Komisje zgóry ustanawiają organy wykonawcze i kontrolujące wspólne, nie wspominając o komisjach "Ligi Narodów".

7/. Wogóle trzeba podkreślić, że oile uchwały Komisji Pracy zapadły pod wpływem pewnych ogólnoludzkich hasel i ideałów, o tyle w komisjach finansowych i ekonomicznych linją wytyczną jest: jak rozprawić się z Niemcami, jak ich ukarać, jak od nich dostać jak najwięcej.

8/. Przesyłam pod adr. min. Minkiewicza propozycje firm tu-tejszych na dowóz do nas towarów żywnościowych.

9/. Chciałbym, ażeby od Komendanta wyszła inicjatywa w następującej sprawie: rząd francuski polecił wszystkim obywatelom Francji przedstawić bezzwłocznie spis papierów procentowych rosyjskich, oraz kapitałów, włożonych w rosyjskie fabryki, banki, kopalnie, przedsiębiorstwa etc., a to w celu wniesienia ich na listę wierzycieli u p r z y w i l e j o w a n y c h " de priorité/, kiedy nadejdzie chwila rozrachunków z organami rządu rosyjskiego. Dobrze by było, ażeby rząd polski w Warszawie /a zatem i Komitet Narodowy Polski w Paryżu/ w obronie dobra narodowego, w interesie swych obywateli polecił uformowanie analogicznych list, dotyczących interesów polskich. Inicjatywa taka 1/ szła by w kierunku obrony interesów polskich /materiałnych/ 2/ zjednywałaby liczne szeregi ludzi zainteresowanych tak w kraju, jak i poza jego granicami /exempli modo powiedzieć można, że wśród Polaków we Francji jest wielu posiadaczy rosyjskich walorów/.

10/. Zgłosili się do mnie, jako do dawnego znajomego z Petersburga gruzini z Czeidze na czele. Skorzystałem z tego, że jest w Paryżu Jodko, w którego referacie jest Krym i Kaukaz i urządziłem ich spotkanie. Jodko powynotowywał sobie wszystko, co do polityki polskiej mogłoby mieć jakiegokolwiek znaczenie.

11/. Radbym przypomnieć Komendantowi, że tu jest Stanisław Pozner / 2, Perronet/. Jest to człowiek mądry, zacny, wiernym stałym ideałom, oddany interesom Polski i mający w poważnych sferach franc. wielkie zachowanie. Może, snując dalsze plany, Komendant znalazł by dla niego odpowiednie stanowisko bądź tu w Paryżu, bądź w kraju. On powróci chętnie, na każde zawezwanie. Jutro doręczę mu papiery, dotyczące Komisji Pracy, aby napisał coś o niej. Do sędziego Rappaporta pisałem, aby pPoznerowi nadesłano wszystkie współczesne warszawskie wydawnictwa prawnicze. Ponieważ nieprzyjaciele nasi rozsiewają tu stare plotki o anarchji w Polsce panującej, dobrze by było, aby on o naszych organizacjach prawniczych napisał. Wtedy, gdy mamy się czem pochwalić, należałoby to uczynić. Niech Pan z łaski swojej zatelefonuje do Sądu Najwyższego i rozmówi się co do tego z sędzią Rappaportem.



12. Dotąd nie otrzymałem nietylko odpowiedzi, na moje pisma, ale nawet wiadomości o ich odbiorze. Uspokoiłoby mnie to, abym wiedział, że one do Belwederu dochodzą. W piątek przesyła następną serję wiadomości. Dziś kończę i spieszę na pociąg, bo nie wiem, czy na pewien czas nie zostanie przerwana komunikacja przez pociągi bezpośrednie. Ogromne tu zrobiły wrażenie wiadomości z Węgier. Komitet Dziesięciu przerwał swe przyjęcia. Naradza się przy drzwiach zamkniętych. Wydaje się, że sytuacja obecna wpłynie na przyspieszenie zakończenia rokowań i na szybkie dokonanie prac, przygotowywanych przygotowawczych do traktatu pokoju.

Jutro mamy narady z Estończykami i Łotyszami, a pojutrze z przedstawicielami marynarki francuskiej, którzy nas zaczęli w sprawie ~~myś~~ utworzenia Komitetu franco-polonais w sprawach nawiązania stosunków handlowych. Nic o tem nie piszę, bo wygląda mi to na geszeft. Muszę przyjrzeć się temu bliżej.

Sciskam Pana serdecznie i proszę o zreferowanie Komendantowi wszystkich spraw powyższych.

Pański Patek m.p.

Za zgodność odpisu:

5. 4.

9

588/T.

Do

Ministerstwa Ochrony Pracy i Opieki Społecznej

W załączeniu przesyłam odpis listu p. Patka - do wiadomości i dla ewentualnego wydania odpowiednich zarządzeń.

p. 1.

Major i Adjutant Generalny.

1 załącznik.

Informacje o Parzyckiej Komisji Pracy

588/T.

z dołączeniem regulaminu, proponowanego do włączenia do Traktatu Pokojowego został przesłany

Do

w odbicie posła ziemickiego, Przewodniczącemu

Wielmożnego Pana mec. Patka

Sejmowej Komisji Pracy i Ministerstwa Ochrony

w Paryżu.

Pracy z uwzględnieniem zasadniczych wniosków Komisji

Parzyckiej winny być podane do wiadomości publicznej

Zgodnie z życzeniem W Pana Mecenas

Adjutantura Generalna komunikuje:

- 1/ Do Adjutantury Generalnej wpłynęły dotąd 3 pisma W Pana: pierwszy - bez daty z załączonym projektem organizacji międzynarodowych w sprawie pracy, drugi - bez daty - z załączonym "regulaminem", proponowanym do włączenia do traktatu pokojowego, trzeci - list z dn. 25 marca 1919 r.
- 2/ Wszystkie trzy listy zostały odczytane przez Naczelnika Państwa;
- 3/ Projekt organizacji międzynarodowych został dostarczony przez rotm. Wieniawę-Długoszowskiego posłowi Libermanowi - dla ewentualnego użytkowania w pracach sejmowych.
- 4/ Ustęp listu ostatniego, dotyczący konferencji w sprawie imigracji polskich robotników - do Francji został w odpisie przesłany do Min. Ochrony Pracy.
- 5/ Ustęp IX listu ostatniego, dotyczący spisu rosyjskich papierów procentowych został przesłany w odpisie do Ministerstwa Skarbu.

6/. Informacje o Paryskiej Komisji Pracy z dołączeniem regulaminu, proponowanego do włączenia do Traktatu Pokojowego został przesłany w odpisie posł. Ziemięckiemu, Przewodniczącemu Sejmowej Komisji Pracy i Ministerstwu Ochrony Pracy z uwagą, że zasadnicze wnioski Komisji

Paryskiej winny być podane do wiadomości publicznej przez prasę.

- 1/ Do Adjuwanta Generalnego wpłynęły dotychczas 3 pisma WPans: pierwszy - bez daty z załączonym projektem organizacji międzynarodowych w sprawie pracy, drugi - bez daty - z załączonym "regulaminem", proponowanym do włączenia do traktatu pokojowego, trzeci list z dn. 25 marca 1919 r.
- 2/ Wszystkie trzy listy zostały odebrane przez Naczelnika Państwa;
- 3/ Projekt organizacji międzynarodowych został dostarczony przez rotm. Wieniawę-Dziugoszowskiego posłowi Libermannowi - dla ewentualnego zażytkowania w pracach sejmowych.
- 4/ Ustępianiu ostatniego, dotyczący konferencji w sprawie imigracji polskich i robotników - do Francji został w odpisie przesłany do Min. Ochrony Pracy.
- 5/ Ustęp IX listu ostatniego, dotyczący spisu rozsyłek papierów procentowych został przesłany w odpisie do Ministerstwa Skarbu.